

# WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

## Poznać ojczystą ziemię

Wojewódzkie obchody

## Święto Konstytucji

Dla wygody i bezpieczeństwa

## Elektroniczne recepty



# W numerze

|                                             |    |
|---------------------------------------------|----|
| Zatrzymane w kadrze .....                   | 2  |
| Przegląd wydarzeń .....                     | 3  |
| Temat miesiąca .....                        | 4  |
| Obchody Święta Konstytucji .....            | 8  |
| Wsparcie na sport i rekreację .....         | 10 |
| Recepta dla wygody i bezpieczeństwa .....   | 11 |
| Miliony na świętokrzyskie drogi .....       | 12 |
| Dla poprawy infrastruktury .....            | 12 |
| „Senior+” - powstaną kolejne placówki ..... | 13 |
| Doradzą cudzoziemcom .....                  | 13 |
| Ludzie naszego regionu .....                | 14 |
| Miasta odzyskane .....                      | 14 |
| Kartka z kalendarza .....                   | 15 |
| Wędrawcowe smaki .....                      | 16 |
| Palcem po mapie .....                       | 16 |

# Fotofelieton



*Od przybytku głowa nie boli...*

## Zatrzymane w kadrze

Zagnańsk, 10 czerwca 1934 roku: wycieczka członków Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów. Na ziemiach polskich cykliści pojawili się w latach 60. XIX wieku. Świadkiem ich wyczynów była z początku Warszawa. W Kielcach rowerzyści już w roku 1893 wystąpili z zamiarem utworzenia Towarzystwa Cyklistów Amatorów. Stało się to dwa lata później, a organizacja ta jest najstarszym kieleckim stowarzyszeniem sportowym. Głównym jego zadaniem było rozpowszechnienie welocypedu „dla celów zdrowotnych i rekreacyjnych”, choć członkowie prowadzili również działalność kulturalną. Do stowarzyszenia mógł należeć praktycznie każdy, kogo interesował nowy rodzaj sportu (było to towarzystwo amatorskie, toteż wykluczeni byli zawodowi cykliści). W pierwszym okresie działalności liczyło 48 osób. Wiosną 1896 roku na ulicach Kielc cykliści zorganizowali pierwsze gonitwy, jak nazywano wówczas wyścigi. Tradycją stały się także organizowane wycieczki rowerowe. Fotografia pochodzi z archiwum Ryszarda Mikurdy. [JK]



**Wydawca:** Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach  
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce  
[www.kielce.uw.gov.pl](http://www.kielce.uw.gov.pl)  
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32  
e-mail: [wojewoda@kielce.uw.gov.pl](mailto:wojewoda@kielce.uw.gov.pl)

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody  
tel. 41 342 12 32  
ISSN 2392-3393  
**Skład i łamanie:** Digital Art Studio [www.digitalartstudio.pl](http://www.digitalartstudio.pl)  
**Na okładce:** Wojewódzkie obchody Święta Konstytucji 3 Maja.

# Przegląd wydarzeń

Wizytę w regionie świętokrzyskim złożył wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński. W urzędzie wojewódzkim spotkał się z wojewodą Agatą Wojtyszek i wicewojewodą Bartłojem Dorywalskim. Wicepremier obejrzał wystawę „15 lat Polski w Unii Europejskiej” prezentowaną przed gmachem ŚUW. Podczas spotkania w Muzeum Narodowym w Kielcach wicepremier przekazał placówce zabytkowego orla z ulańskiej czapki. Piotr Gliński odwiedził także Wiślicę, gdzie odebrał tytuł Honorowego Obywatela Miasta, oraz Chęciny.



Konferencję „Rodzina polska w koncepcji odradzającego się państwa po 100 latach odzyskania niepodległości w 1918 roku” otworzyła wojewoda. Spotkanie w urzędzie wojewódzkim odbyło się w ramach XVII Świętokrzyskich Dni Profilaktyki zorganizowanych pod hasłem „Podajmy dłoń rodzinie”. Obradom towarzyszyły seminaria instruktażowe, podczas których omawiano m.in. rolę Policji w realizacji procedury „Niebieskiej Karty” i procedurę „Niebieskiej Karty” w oświacie, a także prawne aspekty cyberprzemocy oraz zagrożenia wynikające z używania substancji psychoaktywnych..



Wojewoda wzięła udział w uroczystości otwarcia boiska sportowego w Rzepinie w gminie Pawłów. Gościem spotkania była wiceminister sportu i turystyki Anna Krupka. Budowa boiska piłkarskiego przy Zespole Szkół została wsparta przez ministerstwo. Całkowity koszt inwestycji to ponad 1 mln 100 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniosło ponad 550 tys. zł. Zbudowano boisko piłkarskie o nawierzchni ze sztucznej trawy wraz z niezbędnym wyposażeniem sportowym oraz infrastrukturą towarzyszącą. Inwestycja to ostatni, trzeci etap rozbudowy kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Rzepinie.



Rządowe promesy na ponad pięć milionów złotych wręczyła wojewoda Agata Wojtyszek świętokrzyskim samorządowcom. Pieniądze zostaną przeznaczone na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Wsparcie z budżetu państwa – łącznie 5 257 000 zł – pochodzi z wygenerowanych oszczędności. Zostanie za to wykonanych 8 zadań na terenie powiatów sandomierskiego i buskiego oraz gmin: Opatów, Starachowice, Raków, Morawica i Mirzec. Środki pozwolą na wyremontowanie zbiornika Lubianka oraz remont lub przebudowę 6,5 km dróg powiatowych i gminnych.



Wojewoda Agata Wojtyszek oraz wicewojewoda Bartłoj Dorywalski uczestniczyli w Wojewódzkich Obchodach Dnia Strażaka w Kielcach. Gościem uroczystości była wicepremier Beata Szydło. Obchody rozpoczęły się od wmurowania kamienia węgielnego w budowaną strażnicę przy ul. Sandomierskiej. Na Placu Wolności odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka, gdzie przekazano promesy na zakup nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej w naszym regionie oraz wręczono odznaczenia i awanse na wyższe stopnie służbowe.



W uroczystości ślubowania nowych funkcjonariuszy świętokrzyskiego garnizonu Policji uczestniczyła wojewoda Agata Wojtyszek. Przysięgę złożyło siedemnaście policjantów. Po ceremonii na placu apelowym Oddziału Nawencji Policji w Kielcach, wojewoda oraz komendant wojewódzki Policji posadzili dąb upamiętniający 100-lecie powołania Policji Państwowej. Sadzonka ta pochodzi od jednego z najstarszych w Polsce dębów – słynnego Dębu Bartek z Zagnańska, pomnika przyrody liczącego sobie około 700 lat.



# Poznać ojczystą ziemię

Gdy Adam Mickiewicz, jeszcze jako student wileńskiego uniwersytetu, chciał wybrać się na pieszą wycieczkę z Wilna do Kowna, odwiedli go od tego zamiaru koledzy, którzy twierdzili, że wędrówka po kraju jest „godne gminu”. Nic dziwnego, były to czasy, gdy wycieczek nie przedsięwzięto jeszcze w innym celu, jak poszukiwania naukowe czy polowania na zwierzynę. Turystyka jako taka po prostu jeszcze nie istniała w ludzkiej świadomości. Początki zorganizowanego ruchu turystycznego w naszym kraju to druga połowa XIX stulecia.

Nie oznacza to oczywiście, że chęć poznania dalekich (czy też bliższych) zakątków była tak zupełnie obca. Owa dążność do zmiany miejsca pobytu, odnajdywanie w podróżach ciekawych wrażeń, pragnienie odwiedzenia innych krajów znane były od dawna. W średniowieczu podróżnikami byli głównie kupcy, dyplomaci oraz pielgrzymi. „Ale nie chęć poznania kierowała nimi” – pisał Jan Reychman. „Ich podróże były środkiem, a nie celem samym w sobie. Przyczyniali się oni jednak do wzrostu zainteresowań innymi krajami, czynili nieraz cenne obserwacje. Pielgrzymi polscy, wędrując do Rzymu, Jerozolimy czy Composteli, byli także turystami, choć pozornie nie świeckie wiodły ich cele”. Dzięki średniowiecznym podróżnikom mamy najdawniejsze relacje o Polsce. Państwo Mieszka I opisał w X wieku Ibrahim ibn Jakub. Biskup merseburski Thietmar zawarł w swojej kronice opisy ziem słowiańskich, wzmianki o naszym kraju znajdziemy także w kronice mnicha Kosmasa. Interesujące relacje o Polsce pozostawili, przybywający do nas pod koniec średniowiecza, dyplomaci papiescy lub cesarscy, np. florencki humanista Kallimach. Za ojca polskiego krajoznawstwa uważany jest Jan Długosz, którego kroniki są niezmiernie bogatym źródłem informacji. Nasz historyk, podróżując z królem Kazimierzem Jagiellończykiem, miał sposobność opisać wiele miejsc i wydarzeń. Wszelkie te relacje są cennymi dokumentami. Z kolei wrażenia ze swych zagranicznych peregryna-

cji zapisywali rodzimi podróżnicy z XVI i XVII stulecia. Znany jest opis podróży Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego „Sierotką” do Ziemi Świętej i Egiptu, Krzysztofa Pawłowskiego do Indii czy Jana Ocieskiego do Rzymu. Ciekawy dziennik ze swej podróży po Europie sporządził Jan i Marek Sobiescy.

Jak podkreśla Małgorzata Lewan, „w przeszłości jedni rodacy podróżowali w celu załatwienia pewnych interesów czy spraw, a inni, aby studiować na europejskich uniwersytetach. Utworzenie Akademii Krakowskiej jeszcze bardziej spęęgało naukowe kontakty profesorów i studentów”. Podróże o wyraźnie krajoznawczym charakterze należały jednak wówczas do rzadkości. Najzamożniejsza młodzież szlachecka wzbierała się w drogę po Polsce czy Europie, by nabyć praktycznej wiedzy, nauczyć się obcych języków czy uzyskać ogólną ogłędę towarzyską. O turystyce w Polsce, tak jak dziś to rozumiemy, można mówić dopiero od przełomu XVIII i XIX wieku. Były to także czasy tzw. turystyki elitarniej. Przykładem jest podróż z Warszawy na Ukrainę, którą w 1787 r. przedsięwziął król Stanisław August Poniatowski. Jej przebieg opisywał na bieżąco Adam Naruszewicz, dzięki czemu



Kartka pocztowa z pocz. XX wieku (BN/Polona).

mamy ówczesne opisy wielu polskich miast, miasteczek czy wsi, ich zabytków oraz ośrodków przemysłowych, którymi monarcha wielce się interesował. Król odwiedził 49 miejscowości naszego regionu, m.in. Końskie, Miedzaną Górę, Małeniec, Radoszyce. Z upodobaniem zwiedzał zakłady przemysłowe, szczególnie fabryki żelaza czy wielkie piece, jak np. w Ruskim Brodzie, gdzie „ogłądał Najjaśniejszy Pan w tej fabryce tym pożyteczniejszej dla kraju, iż się w niej arsenały nasze potrzebną amunicją opatrują, jakim sposobem leją się kule, bomby i kartacze i jak się polerują”, co zanotował Naruszewicz.

Wzrost popularności rodzimej turystyki przypada na wiek XIX. Na jej rozwój w tym okresie duży wpływ mieli Stanisław Staszic i Julian Ursyn Niemcewicz, którzy do podróży wprowadzali elementy poznawcze. Po klęsce rozbiorów, kiedy przestało istnieć państwo polskie, turystyka zaczęła wzbogacać się o krajoznawstwo, będące dostępną formą zdobywania wiedzy o kraju. Pożądane stawało się poznawanie walorów geograficznych, przyrody, zasobów naturalnych, historii, zabytków oraz folkloru. Wtedy to zrodziła się idea takiego rozwoju turystyki, który służyłby powstawaniu i kultywowaniu patriotyzmu. Wiele tu zawdzięczamy takim postaciom, jak -



Strona tytułowa przewodnika z 1821 r. (BN/Polona).

poza wspomnianymi już Staszicem i Niemcewiczem – Wincenty Pol, Tytus Chałubiński, Seweryn Goszczyński, Ludwik Zejsner, Władysław Syrokomla czy Oskar Kolberg. Pozostawili wspaniałe opisy zakątków Polski, często wznawiane i do dziś chętnie czytane. Ich prekursorskie starania podjęli działacze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które w 1906 roku stało się pierwszą organizacją turystyczną w ówczesnym Królestwie Polskim. Znanych podróżniczek nie zabrakło oczywiście wśród pań. Za pierwszą, znaną z nazwiska, turystkę tatrzańską uważa się Beatę Łaską, która w 1565 roku wybrała się z Kieżmarku w góry i dotarła prawdopodobnie w okolice Zielonego Stawu Kieżmarskiego. Po kraju wędrowały Deotyma, czyli Jadwiga Łuszczewska (chętnie zwiedzała Góry Świętokrzyskie), Łucja Rautenstauchowa i Maria Steczkowska. Barwne XIX-wieczne opisy wielu miejsc naszego regionu pozostawiła Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Pojawił się przy tym problem kobiecych strojów turystycznych. Krynoliny były udręką dla ich właścicielek, bo „trzeba je wypłatywać z kosodrzewiny lub zszywać naprędce”. Zalecano przy tym: „Większe wycieczki piesze, zwłaszcza górskie, urządzaj, o ile możność - w dwóch, trzech, a nie sam, zasięgnij zawsze rady doświadczonych przewodników i słuchaj ich rad i ostrzeżeń”.



Folder turystyczny z okresu międzywojennego (BN/Polona).



Do Zakopanego kursowała słynna Luxtorpeda (fot. NAC).

Zorganizowana turystyka nabierała rozpędu. Aleksander Janowski, jeden z twórców polskiego krajoznawstwa, opisywał w 1912 roku: „Brnęły wycieczki po mazurskich piaskach i nad falą kujawskich jezior, stapały jedne po krakowskich błoniach, a inne z zamkowej góry wileńskiej połyły się czarem krajobrazu nad Wilią. Pięły się wycieczki po kwarcytach łysogórskich gołoborzy, po sosnowych lasach kurpiowskich, po puszcach litewskich przepastnych krainach. Znosiły wycieczki trudy i niewygody, niejedni byli głodni, niewyspani, strudzeni, a jednak szli, jechali, płynęli, szukając piękna, pojąc się czarem tej ziemi...”. Po odzyskaniu niepodległości, mimo zubożenia społeczeństwa i potrzeby naprawy zniszczeń wojennych, administracja państwowa dostrzegła możliwości rozwoju turystyki (już w 1919 roku w Ministerstwie Robót Publicznych utworzono Referat Turystyki, którym kierował działacz krajoznawczy Mieczysław Orłowicz). Nieco później powołano, pod patronatem Ministerstwa Transportu, Ligę Popierania Turystyki. W tym okresie doszło także do wydania szeregu aktów prawnych, które miały wpływ na rozwój turystyki w Polsce. Dostrzegano przy tym, jaką ogromną wartość poznawczą mają krajoznawcze wycieczki dla młodzieży szkolnej. „Żadne, najbogatsze nawet, zbiory muzealne nie są w stanie dać tyle materiału poglądowego, ile go da dłuższa wycieczka, zwłaszcza piesza - czy to przyrodniczego, czy geograficznego, czy etnograficznego, antropologicznego, folklorystycznego, ekonomicznego, historycznego czy artystycznego charakteru. A przy tym jest to materiał żywy, a więc tym bardziej interesujący. Wycieczka to wspania-

ła ilustracja praktyczna wszystkich wiadomości książkowych, która suchą naukę szkolną ożywia, a często - dopiero naprawdę zrozumiałą czyni. Rzeczy i zjawiska, dostrzeżone na wycieczce, a następnie napotkane w książce, stają się nieraz lepszym tłumaczem niż najbardziej wyczerpujący wykład” - czytamy w „Ziemi” z 1920 r.

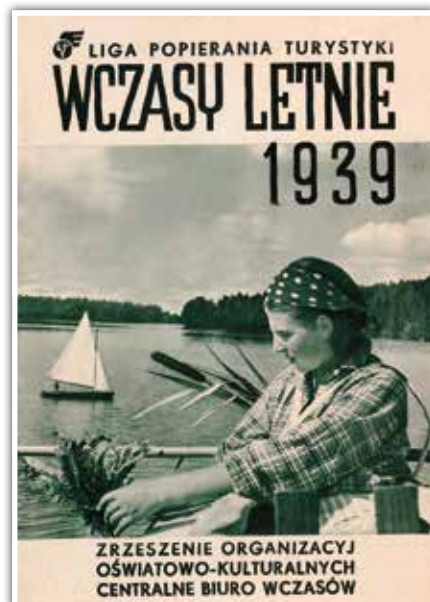
Dokąd najchętniej wyjeżdżano? Popularne były wyprawy „dowód”, czyli uzdrowisk: Ciechocinka, Szczawna, Ojcowa czy Buska - w celach zarówno kuracyjnych, jak i wypoczynkowo-krajoznawczych. Mnóstwo turystów przyciągały góry, szczególnie Tatry, które stopniowo przeobrażały się w źródło nowych wrażeń, a także inspiracji twórczej dla artystów. Wypoczywano nad rzekami i jeziorami oraz nad polskim Bałtykiem. Popularnością cieszył się region kielecki: Góry Świętokrzyskie ze Świętym Krzyżem, jako miejscem odwiedzanym przez pielgrzymów od średniowiecza, Sandomierz, Chęciny, Ujazd, Kielce. Znakomitym miejscem do wędrówek był Puszcz Jodłowa. Stanisław Thugutt pisał o borze łysogórskim na łamach „Ziemi” w 1910 r.: „Znaleźć w przeludnionym Królestwie taki kąt cichy, takie odludzie, jak tu w tym boru, nie jest rzecz łatwa. Można iść godzinami, można iść dzień cały bez mała nie spotkawszy żywej duszy przed sobą, nie widząc nic, jeno mchy i skały u stóp i lazuryowy sklep nieba nad sobą”. Walory regionu tak z kolei opisał w okresie międzywojennym znany regionalista Edmund Massalski: „Województwo kieleckie posiada wartości turystyczne pierwszorzędного znaczenia, docenione powszechnie przez turystów-krajoznawców prawdziwie miłujących piękno kraju, choćby ono objawiało

się w formach pozbawionych ogromu miary alpejskiej czy morskiej. Krajoznawca planujący wycieczkę bez odrobiny snobizmu, dla zdobycia wiedzy o życiu przeszłym i obecnym swego państwa, znajdzie w województwie tereny czy poszczególne obiekty bardzo silnie pociągające oko lub umysł”.

Chętnie odwiedzanym miejscem w naszym regionie był, podobnie jak i dziś, Sandomierz. „Wycieczkę w okolice Sandomierza można uważać za najprzyjemniejszą w kraju. Nawet Góry Świętokrzyskie nie mają tak wielu pięknych i rozmaitych widoków, gdyż niezbyt obfitują w duże rzeki i wody, których tutaj jest pod dostatkiem” – zanotował Aleksander Janowski. Tamtejsi mieszkańcy zaś postrzegani byli jak najlepiej: „Lud sandomierski czyni wrażenie nadzwyczaj przyjemne. Jest on bardzo grzeczny, uczynny i pobożny, a choć nie jest tak uprzedzająco gościnny jak lud kielecki, nie mniej jednak serdecznie wita gościa w swej chacie, a za mleko zwykle nie chce przyjąć zapłaty”. Choć żał było z Sandomierza wyjeżdżać, to „jednak i zachwycony podróżny musi zakończyć swój pobyt w tym grodzie pamiątek i pomyśleć o powrocie z tego zaczarowanego snu do szarej monotonnej jawy codziennego życia”.

Dobre wrażenie na podróżujących sprawiała także Kielce. „Z miast wojewódzkich, które dotąd widziałam, to najokazalsze mi się wydaje; dojeżdżając do niego z góry piękny widok przedstawia, bo leży na pochyłości wzgórza, wśród gór i lasów z jednej strony, pól i łąk z drugiej. Zamek dawniej biskupi, dziś rządowy, o czterech wieżach, kilka dawnych kościołów, starożytną postać mu dają; rynek ma wcale piękny

i obszerny, domy zajezdne, bruk dobry” – wspominała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Zaś o tym, że stołeczne miasto województwa „leży w miejscu urozmaiconem wielu odmianami” dowiadujemy się już z wydanego w 1821 r. „Przewodnika dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej”. W tymże dziele wyczytać można, że i zabawić się w Kielcach można było, gdyż „kilka iest oberżów, a pomiędzy temi najlepsza w rynku wóytostwo nazwana, w niey się odbywaią reduty, bale i kassyna”. Obowiązkowym punktem wypraw był Święty Krzyż, a droga do tej góry, mimo że niezbyt wygodna, za to „bardzo piękna: położenia i widoki rozmaite, wioski z sadami, góry obrosłe i nagie różnego kształtu, lasy jodłowe, łąki, pola, parowy, wąwozy, strumyki; wszystkie te bogactwa i odmiany pięknej krainy, coraz inaczej bawią i zajmują” – jak zanotowała w swych wspomnieniach Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, która na wycieczkę wybrała się w 1824 roku. Wspinaczka na szczyt była też przyjemnością, bo „droga nie jest bardzo przykra, lubo skalista i śliska. Jodły, graby i inne drzewa dodając cieniu, miłszą podróż czynią, można nawet ochładzać się, to wodą z wybornego źródła, to malinami i poziomkami, które obficie tam rosną”. Na drogę na Święty Krzyż uskarżał się nieco Oskar Flatt w 1876 roku: „Od chwili jak wjechałem w puszcze świętokrzyską poznałem dopiero do jakiego stopnia idealnej doskonałości może dojść nieprzebyteść dróg naszych. Droga do Nowej Słupi kamienista, znurtowana korzeniami i wybojami. A jednak nie czułem ja z razu znużenia, ani też zrażały mnie te lekkie niewygody. „Kościół świętokrzyski



Folder turystyczny (BN/Polona).

panuje nad całą okolicą” – zanotowała pani Klementyna po wejściu na szczyt. „Już nie raz w dnie słone, w które to lato tak obfitowało, widziałam chmury przesuwające się u stóp kościoła, a wysokie wieże jego i krzyż jaśniejący, często jakby owinięte się okazywały tą powietrzną zasłoną. Widok ten zajmował mnie nowością; cieszyłam się, że tam wstąpiwszy, będę widziała obłoki pod nogami memi” – pisała. Widok z kościelnej wieży Aleksander Janowski opisał jako „niepowszedni”, gdyż „przy pogodnym dniu na południu kontury Tatr wybornie rozróżnić można, a uzbrojone w lunetę oko dokładnie zobaczyć może: Bodzentyn, Kielce, Chęciny, Busko i Kazimierz nad Wisłą”.

Wzrastająca liczba turystów na szlakach powodowała również pewne problemy, gdyż nie wszyscy – jak się okazywało – potrafili się odpowiednio zachować (temat oczywiście aktualny do dziś). „Czy scyzoryk wycieczkowicza wytynie na desce wagonu uwagi o osle Antku lub durniu Zawilskim, czy w przystępie zachwyty nad Tatrami nadwyreży schronisko pełnym podziwu zdaniem Tatry piękne góry polskie – to nie ma wcale różnicy między autorami jednego i drugiego smarowania. Obaj są barbarzyńcami, obaj niszczą własność publiczną i zasługują na surową karę” – pisał w 1922 r. redaktor miesięcznika „Orli Lot”. Z kolei Jan Mikusiński w międzywojennym „Kodeksie towarzyskim” zalecał surowo: „Nie rzucaj nigdy kamieni, nie niszcz zasiewów polnych, łąk lub lasów. Nie zrywaj kwiatów lub owoców



Panorama zabytków Sandomierza.

z drzew, nie niszczyć ruin i nie podpisywać się na nich. Nie zaśmiecaj lasów, gór lub pól papierkami i resztkami jedzenia”.

Nie ma udanej podróży bez dobrego przewodnika turystycznego. Przyjmuje się, że pierwsze opracowanie krajoznawcze po naszych ziemiach napisał Marcin Kromer, a była to wydana w 1578 roku książka „Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego”. Usystematyzowane opracowania, które możemy nazwać przewodnikami turystycznymi z prawdziwego zdarzenia, zaczęły jednak powstawać w XIX wieku. W 1821 roku wydano w Warszawie książkę „co podróżującemu po Polsce użytecznym stać się może”, noszącą nieco przydługi tytuł „Przewodnik dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej, obejmujący opisanie miast znaczniejszych oraz ich okolic, jako też pałaców, ogrodów i wiejskich mieszkań znakomitszych, wykaz wszystkich traktów pocztowych, itd.”. Autorem tego przewodnika był Józef Wawrzyniec Krasiński, który, co istotne, nie omieszczał zawrzeć w nim informacji o regionie świętokrzyskim. Trzy dekady później Jan Nepomucen Chądzyński wydał „Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących”, a w drugiej połowie stulecia Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński opublikowali czterotomowe dzieło „Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym”. Zakątki naszego kraju opisywali Franciszek Maksymilian Sobieszczański czy Kazimierz Wójcicki, a efekty swej etnograficznej pasji publikowali



Gołoborze na Świętym Krzyżu.

Oskar Kolberg czy ks. Władysław Siarkowski. Wiele ważnych opracowań ukazywało się od początków XX stulecia. Aleksander Janowski napisał „Wycieczki po kraju”, swe przewodniki wydawał Mieczysław Orłowicz, a znane prace traktujące o turystycznych walorach regionu kieleckiego i Gór Świętokrzyskich napisali Tadeusz Dybczyński czy Aleksander Patkowski.

Oprócz opisów godnych odwiedzenia miejsc, przewodniki turystyczne zawierały konkretne porady, jak przygotować się do wyprawy. Tak pisał Tadeusz Dybczyński w „Przewodniku po Górach Świętokrzyskich” z 1912 r.: „Zwiedzanie Łysogór może być dokonywane zarówno końmi i na rowerze, jak i pieszo, ale tylko ten ostatni rodzaj wędrowania pozwala istotnie zaznajomić się dokładnie z okolicą. Wycieczki, tak już na szczęście w naszym kraju najczęściej bywa, urządza się zazwyczaj bądź dla przyjemności jedynie, bądź

dla poznania danej miejscowości naukowo, i to albo ogólnie, albo specjalnie, pod jakimś jedynym względem. Zależnie od tych celów, wycieczki muszą mieć i odpowiednio uplanowaną marszrutę”. „Najlepiej dają się urządzać wycieczki po trzy lub cztery osoby, bo liczba taka na jedną furmankę najłatwiej się zabierze i nocleg najporęczniejszą zarządzi. Piesze wędrowki mogą być znacznie liczniejsze, ale wtedy z wielu wygod zrezygnować należy. Za to humor i swoboda obficie powetują brak wygod” – twierdził Aleksander Janowski. Problemem podczas kilkudniowych wędrowek były noclegi, toteż we wspomnianym przewodniku Dybczyńskiego znaleźć można taką radę: „Najpraktyczniej zwiedzać Góry Świętokrzyskie w niewielkiej gromadce, z 3-6 osób złożonej. Łatwo wówczas o noclegi i w ogóle o gościnę, gdziekolwiek się jest. Większa liczba osób sprawia zazwyczaj sobie i innym kłopot. Ponieważ w Łysogórach nie ma obszernych hoteli i schronisk, wszelkie tłumne wycieczki, o ile już muszą być urządzone, winny uprzednio porozumieć się z okolicznym obywatelstwem, inaczej bowiem byłyby zaskoczone brakiem miejsca na noclegi oraz żywności”.

Wakacje już się zaczynają, czyli... w Polskę idziemy!

Poza przewodnikami turystycznymi sprzed lat oraz dawnymi opisaniami naszego regionu wykorzystałem m.in. książki: M. Lewan „Zarys dziejów turystyki w Polsce” (2004), J. Gaj „Dzieje turystyki w Polsce” (2006), a także artykuły z archiwalnych numerów czasopism „Ziemia” oraz „Orli Lot”. [JK]



Zamek w Chęcinach.

# Obchody Święta Konstytucji 3 Maja

**O**bachodziliśmy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Organizatorem wojewódzkich uroczystości była wojewoda.

Święto Konstytucji rozpoczęła Msza św. w intencji Ojczyzny w kieleckiej bazylice katedralnej. Oficjalna część obchodów odbyła się przed pomnikiem Stanisława Staszica w Parku Miejskim. - *Konstytucja 3 Maja stanowi element pamięci zbiorowej, bez której żadna wspólnota istnieć nie może. Wspólna historia i utożsamianie się z nią wszystkich pokoleń są niezwykle ważne dla tworzenia się narodowej kultury, a przez to i zjednoczenia całego narodu. Pamięć historyczna jest tym czynnikiem, którego odrzucenie uniemożliwia trwanie narodu. Dziś to my tworzymy historię. Naszą powinnością jest dbanie o bogactwo duchowe, moral-*

*ne i kulturowe naszego kraju. Tylko zjednoczeni we wspólnej sprawie możemy budować Polskę silną i nowoczesną: tak, by zasłużyć na szacunek kolejnych pokoleń* - mówiła wojewoda Agata Wojtyszek.

Przed pomnikiem złożono wieńce i wiązkanki kwiatów. Wojewoda wręczyła także odznaczenia państwowe. Jedną z atrakcji Święta Konstytucji była defilada, która przeszła ulicą Sienkiewicza. Po oficjalnej części obchodów, w kieleckim Parku Miejskim rozpoczął się piknik historyczny „Vivat 3 Maja!”. Były m.in. pokazy grup rekonstrukcji historycznej, gra miejska, występy artystyczne, a także degustacja wojskowej grochówki. Trzeciomajowe uroczystości zakończył koncert patriotyczny „Majówka dla Niepodległej”.





# Wsparcie na sport i rekreację

Ponad 3 miliony 400 tysięcy złotych trafi do województwa świętokrzyskiego w ramach tegorocznej edycji programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym Otwarte Strefy Aktywności. Rządowe dofinansowanie – w łącznej kwocie – 3 413 100 zł pozwoli beneficjentom programu w naszym regionie na wybudowanie 99 obiektów sportowo-rekreacyjnych. Wsparcie otrzymają samorządy 41 gmin oraz jednego powiatu. Pieniądze dostaną także: Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach, Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkanowa, Stowarzyszenie Inwestujemy w Przyszłość przy Szkole Podstawowej w Słupczy, Stowarzyszenie na Rzecz Ekorozwoju Wsi w Paprociecach oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Mirocice, Hucisko, Baszowice. W ramach II edycji Otwartych Stref Aktywności, w całym kraju zostanie wsparta w 2019 roku – na łączną kwotę prawie 51 mln zł –

budowa kolejnych 1.420 obiektów. Dofinansowanie otrzymały wszystkie wnioski, które spełniły wymogi formalne programu. W latach 2018-2019 przeznaczono na budowę 2.950 obiektów niemal 105 milionów złotych.

Celem programu Otwarte Strefy Aktywności, ogłoszonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, jest budowa ogólnodostępnych, bezpłatnych stref sportowo-rekreacyjnych

przeznaczonych do aktywności sportowej sprzyjającej międzypokoleniowej integracji społecznej. Wsparciem zostały objęte zadania dotyczące budowy infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w dwóch wariantach: podstawowym – obejmującym siłownię plenerową i strefę relaksu oraz rozszerzonym – z dodatkowym sprawnościowym placem zabaw wraz z ogrodzeniem.

O dofinansowanie zadań inwestycyjnych mogą się ubiegać jednostki sektora finansów publicznych, określone w ustawie o finansach publicznych, posiadające osobowość prawną i prowadzące działalność w dziedzinie kultury fizycznej lub wykonujące zadania z zakresu kultury fizycznej, a także stowarzyszenia, fundacje i inne

podmioty posiadające osobowość prawną.

Szczegółowe informacje o rozstrzygnięciu II edycji programu OSA – strona Ministerstwa Sportu i Turystyki [www.msit.gov.pl](http://www.msit.gov.pl).



nych, które mają szansę stać się miejscem pierwszej aktywności fizycznej dla dzieci, dorosłych i osób starszych. Zadaniem takich miejsc jest również podniesienie estetyki przestrzeni publicznej oraz stwo-



# Recepta dla wygody i bezpieczeństwa

**K**orzyści wynikające z systemu e-recept Koraz Internetowego Konta Pacjenta przedstawił wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński, który w urzędzie wojewódzkim rozmawiał z przedstawicielami środowisk lekarskich. Gospodarzem spotkania była wojewoda Agata Wojtyśzek.

E-recepta to system informatyczny, którego głównym celem jest ułatwienie procesu realizacji recept, a także ograniczenie błędów, optymalizacja czasu po stronie lekarzy i farmaceutów oraz eliminacja problemu nieczytelnych i fałszywych recept. E-recepta stanowi cyfrową wersję dotychczasowej papierowej recepty. – *Pilotaż e-recepty rozpoczął się w maju ubiegłego roku. 1 stycznia pierwsza faza tego projektu została zakończona, a elektroniczna receptę można zrealizować w każdej aptece.*

*Dzięki temu było też możliwe przyspieszenie wdrożenia projektu w gabinetach lekarskich. Nasz cel jest taki, aby do końca tego roku wszystkie gabinety obsługiwały e-receptę. Dotychczas mamy ich wystawionych już ponad 1 milion 300 tysięcy. To jest dobry wynik, zgodny z naszymi oczekiwaniami – mówił wiceminister.*

Od 1 stycznia 2020 roku recepty będą obowiązkowo wystawiane w postaci elektronicznej. – *Zależy nam na tym, aby nie wszyscy czekali na ten ostatni termin 1 stycznia, tylko wdrożenie systemu było jak najlepiej przygotowane z odpowiednim wyprzedzeniem – podkreślił Janusz Cieszyński.*

Wszystkim, którzy chcą korzystać z e-recepty Ministerstwo Zdrowia poleca kolejną usługę, czyli Internetowe Konto Pacjenta. Jest to aplikacja, dzięki której w szybki



i bezpieczny sposób można znaleźć informacje o swoich danych medycznych. Z systemem można się połączyć korzystając z komputera, tabletu lub smartfona z dostępem do internetu. IKP to źródło informacji m.in. o miejscach, w których można się leczyć, wystawionych receptach i skierowaniach, wysokościach kwot podlegających refundacji dla poszczególnych produktów leczniczych oraz świadczeniach, które zostały udzielone w ramach NFZ. Korzystając z Internetowego Konta Pacjenta można także uzyskać recepty niezbędne do kontynuacji swojego leczenia bez konieczności wizyty u lekarza czy upoważnić inną osobę do dostępu do danych medycznych lub informacji o stanie zdrowia. Zalogować się do IKP można za pomocą portalu pacjent.gov.pl.

## Jak to działa?



Lekarz elektronicznie wystawi e-receptę

Otrzymasz

- SMS z 4-cyfrowym kodem

1234 to kod e-recepty wystawionej 15.05.2019. Podaj w aptece kod i swój numer PESEL

lub

- e-mail z załączoną informacją o e-receptce

W aptece

- podasz 4-cyfrowy kod z SMS-a i PESEL (swoój lub osoby, dla której kupujesz lek) albo
- farmaceuta zeskanuje kod z informacji o e-receptce, którą masz w e-mailu



Otrzymasz wydruk informacyjny



Farmaceuta wyda Ci lek na podstawie wydruku informacyjnego

źródło infografiki: pacjent.gov.pl

# Miliony na świętokrzyskie drogi

**P**rawie 46 milionów złotych trafi do świętokrzyskich powiatów i gmin w ramach I etapu Funduszu Dróg Samorządowych. Symboliczne promesy wręczyła samorządowcom wojewoda Agata Wojtysek. Rządowe wsparcie otrzymają 44 samorządy – 11 powiatów i 33 gminy. Dotacja dotyczy drogowych zadań gminnych i powiatowych, na które nabór został przeprowadzony w 2018 r. Łączna długość dróg, które zostaną zbudowane, przebudowane bądź wyremontowane w ramach dotacji wynosi 64,33 km, w tym 37,62 km dróg powiatowych i 26,72 km dróg gminnych. Zgodnie z planem finansowym Funduszu Dróg Samorządowych, na realizację zadań w roku 2019 województwo świętokrzyskie otrzymało 239.634.265,95 zł.

Fundusz Dróg Samorządowych jest instrumentem wsparcia finansowego dla inwestycji na drogach publicznych gminnych i powiatowych. Fundusz przewiduje dofinansowanie zadań polegających na remoncie, przebudowie lub budowie dróg lokalnych, a także inwestycji w zakresie zadań mostowych i obronnych. Budżet Funduszu na lata 2019-2028 to 36 miliardów złotych i jest to jak dotąd największy program rządowy budowy dróg gminnych i powiatowych w Polsce. Z dofinansowania mogą korzystać jednostki samorządu terytorialnego. Gośćmi spotkania w urzędzie wojewódzkim byli wiceminister sportu i turystyki Anna Krupka, poseł Maria Zuba i senator Krzysztof Słoń.



## Dla poprawy infrastruktury

**B**lisko 21 milionów złotych z rezerwy celowej budżetu państwa, przyznane na 2019 r., trafi do samorządu województwa świętokrzyskiego na realizację zadania „Remont, utrzymanie dróg wojewódzkich i zarządzanie tymi drogami”. Umowę w tej sprawie podpisał wicewojewoda Bartłomiej Dorywalski z marszałkiem województwa Andrzejem Bętkowskim. Dotacja zostanie przeznaczona na utrzymanie 1057 km sieci dróg wojewódzkich i stanowi aż 98% wartości realizacji całego zadania. – *Te środki docelowo przeznaczone będą dla Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wierzę, że zostaną one jak najlepiej wykorzystane dla naszego województwa i jego mieszkańców* – mówił wicewojewoda. Pieniądze będą wydatkowane na zadania bieżące dotyczące m.in. utrzymania i remontów dróg, mostów oraz zarządzania drogami, w szczególności: zimowe utrzyma-



nie dróg, remonty cząstkowe jezdni i chodników na całej długości sieci dróg wojewódzkich, oznakowanie poziome, utrzymanie czystości dróg wojewódzkich, projekty organizacji ruchu drogowego, system ewidencyjny i referencyjny, konserwacje sygnalizacji świetlnej, utrzymanie

i pielęgnacja zieleni przydrożnej, usługi remontowe urządzeń ochrony środowiska, odmulanie rowów przydrożnych, remonty mostów, przepustów, prace interwencyjne, dokumentacje techniczne dotyczące remontów oraz na wynagrodzenia pracowników.

# „Senior+” - powstaną kolejne placówki

**W**icewojewoda Bartłomiej Dorywalski podpisał umowy z przedstawicielami świętokrzyskich samorządów na realizację programu „Senior+” na terenie naszego województwa w 2019 roku.

W ramach Modułu I dofinansowanie otrzymało 8 jednostek samorządu terytorialnego, w tym Baćkowice, Jędrzejów oraz Klimontów na utworzenie lub wyposażenie Dziennego Domu „Senior+”. Do gmin: Chmielnik, Kielce, Gnojno, Morawica i Zagnańsk trafią środki na utworzenie lub wyposażenie Klubu „Senior+”. – *Dzięki tym dotacjom w naszym regionie powstanie łącznie 650 miejsc dziennego pobytu dla seniorów. Wierzmy, że ta jesień życia dla naszych seniorów w województwie świętokrzyskim będzie miała odpowiednie barwy* – powiedział wicewojewoda.

Łączna kwota dofinansowania w ramach Modułu I dla regionu świętokrzyskiego wyniosła 1.524.424 zł. W przypadku Modułu II wsparcie otrzymało 20 samorządów. Na zapewnienie funkcjo-



wania już istniejących placówek na terenie regionu przeznaczono ogółem 1.159.564 zł.

Głównym celem rządowego programu wieloletniego jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów poprzez rozbudowę infrastruktury ośrodków wsparcia w środowisku lokalnym oraz zwiększenie miejsc w placówkach „Senior+” przy dofinansowaniu działań jednostek samorządu w rozwoju na ich terenie sieci Dziennych Domów „Senior+” i Klubów „Senior+”.

## Doradzą cudzoziemcom

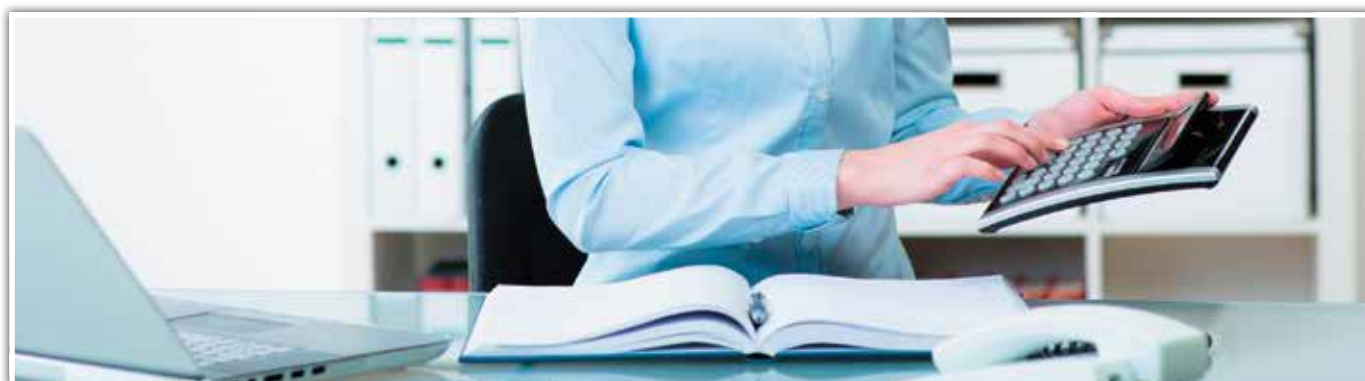
**P**unkt informacyjno-doradczy dla cudzoziemców otwarto w Kielcach. Mieści się on przy ul. Sienkiewicza 78 i jest czynny 5 dni w tygodniu.

Punkt powstał w ramach realizowanego przez Wojewodę Świętokrzyskiego programu Fundusz Azylu, Migracji i Integracji, który ma na celu umożliwienie jak najszerzego dostępu do usług integracyj-

nych wszystkim zainteresowanym cudzoziemcom (spoza Unii Europejskiej) przebywającym w Polsce. Celem powstania kieleckiego punktu jest wsparcie integracyjne cudzoziemców legalnie przebywających na obszarze województwa świętokrzyskiego w zakresie doradztwa w kwestiach legalizacji pobytu, administracyjno-prawnych oraz zawodowych i opieki psycho-

logicznej, a także szeroko pojęta pomoc informacyjna w rozwiązywaniu bieżących problemów.

Z bezpłatnych usług punktu informacyjno-doradczego (w językach: polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim) można skorzystać od wtorku do piątku w godzinach 9.00-17.00 oraz w soboty w godzinach 14.00-18.00.



## Ludzie naszego regionu

## Gustaw Herling-Grudziński

Minęła 100. rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy XX stulecia, żołnierza, więźnia sowieckich łagrów, kawalera Orderu Orła Białego oraz Orderu Virtuti Militari, od zakończenia wojny przebywającego na emigracji. Urodził się w Kielcach 20 maja 1919 r. Był uczniem kieleckiego Gimnazjum im. M. Reja (obecnego Liceum im. S. Żeromskiego). Studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, publikował wówczas swoje pierwsze teksty w popularnych czasopiśmie.

Po wybuchu wojny działał w organizacji konspiracyjnej, wyjechał na wschód, został aresztowany przez NKWD i osadzony w łagrze. Okrucieństwo sowieckiego terroru ukazał później, na podstawie własnych przeżyć, w słynnej książce „Inny świat”. Został zwolniony na mocy układu Sikorski-Majski i ruszył na wojenny szlak z armią gen. Andersa. Walczył w bitwie pod Monte Cassino, za co otrzymał najwyższe polskie odznaczenie wojenne.



Po wojnie Herling-Grudziński pozostał na emigracji. Był współpracownikiem „Kultury” i Radia Wolna Europa, angażował się w pomoc dla polskiej opozycji antykomunistycznej. Osiadł w Neapolu, gdzie mieszkał do śmierci. Wspominał rodzinne świętokrzyskie strony. O majątku w Skrzelczycach koło Buska, który kupił jego ojciec mówił w jednym z wywiadów: „Wszystko tam było jakoby wielkie, ogromne, niezwykle. Grzyby, przez które nie można było przejść czy przeskoczyć, ryby kilkukilowe. To była legenda, często się o tym mówiło, o tych skrzelczyckich obfitościach” (cyt. za Culture.pl). W jego dorobku znajduje się proza, esej, krytyka literacka oraz oryginalne formy mieszane. Uznaniem czytelników cieszy się jego kilkutomowy „Dziennik pisany nocą”. Pisarz zmarł w Neapolu 4 lipca 2000 r.

Sejm RP ustanowił rok 2019 Rokiem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. „Losy i twórczość Gustawa Herlinga-Grudzińskiego stanowią świadectwo cierpienia i czynów człowieka, któremu przyszło przeżyć czasy totalitarnej przemocy i kryzysu wartości” – zapisano w sejmowej uchwale.

Ilustracja: wydana przez Poczta Polska karta pocztowa z okazji 100. rocznicy urodzin pisarza, wg projektu kieleckiego art. plastyka Adama Kwalewskiego. [JK]

## Miasta odzyskane

## Oleśnica



„Była ona osadą szlachecką. W roku 1374 występuje Zbyszko z Oleśnicy, w 1379 r. Mikołaj Oleśnicki, a w 1398 r. z Oleśnicy pisali się bracia: Hiczko, Josko, Zawisza, Dobko, Zbyszko, Pietrasz i Zygmunt, sprawujący patronat nad miejscowym kościołem parafialnym. (...) Z roku 1450 pochodzi dokument królewski, przenoszący na prawo niemieckie wszystkie posiadłości Jana z Oleśnicy, w sumie ponad 40 wsi w ziemi sandomierskiej” – pisał o Oleśnicy prof. Feliks Kiryk w „Urbanizacji Małopolski”.

„Jej historia jest bardzo burzliwa. Stanowiła cel najazdów tatarskich (XII w.), była terenem starć w czasie rokoszu Zebrzydowskiego (XVII w.), zostały po niej zgliszczona w wyniku walk podczas potopu szwedzkiego (XVII w.), dochodziło tu do walk insurekcji kościuszkowskiej (XVIII w.), po powstaniu styczniowym za pomoc powstańcom utraciła ona prawa miejskie” – czytamy na samorządowej stronie internetowej [gminaolesnica.pl](http://gminaolesnica.pl). Podczas II wojny światowej przebiegała tu linia frontu, Oleśnica była ponadto wielokrotnie nawiedzana była przez pożary, a ludność uciepiała podczas epidemii cholery w czasie Wielkiej Wojny.

Po Oleśnickich właścicielami miejscowości byli Zborowscy, wyznawcy kalwinizmu. Dla Oleśnicy nastały wtedy czasy reformacji. „Zborowscy zamienili kościół na zbór, wypędzili plebana i mieszczan katolików, którzy przeszli do Pacanowa, ale w 1564 r. tylko 6 mieszczan było wyznawcami nowinek religijnych” – pisał prof. Kiryk. Z Oleśnicą oraz jej okolicami związanych było kilka znanych postaci historycznych, jak np. kardynał Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski i doradca króla Władysława Jagiełły czy Zygmunt Stojowski, wybitny polski pianista i kompozytor.

„Podobnie jak miejscowości Oleśnica, setkom innych miast które wspierały powstanie styczniowe, lub z innych względów politycznych, odebrano prawa miejskie doprowadzając je niejednokrotnie tym samym do upadku. Przywrócenie tym miejscowościom praw miejskich w takiej formie mogłoby nastąpić na wniosek właściwej Rady Gminy, która jest reprezentantem społeczności lokalnej. Byłoby to zadośćuczynienie dotychczas wyrządzonym krzywdom, a także znakomitą uczczeniem nie tylko 100-rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości, ale również 155. rocznicy powstania styczniowego i 750. rocznicy nadania praw miejskich dla Oleśnicy. Niech historia odda to co kiedyś zabrała” – napisali radni gminy w ubiegłorocznym apelu w sprawie przywrócenia praw miejskich.

Oleśnica jest jedną z siedmiu świętokrzyskich miejscowości, które – po półtorawiekowej przerwie – odzyskały w tym roku prawa miejskie. [opr. JK]

Warto pamiętać

# Kartka z kalendarza: maj

**1800, 24 maja:** wielki pożar, który wybuchł przed południem, zniszczył niemal całe ówczesne Kielce, w głównej mierze część mieszczańską o drewnianej zabudowie. W ciągu trzech godzin żywioł strawił m.in. wszystkie budynki w Rynku i okolicy, wraz z murowanym ratuszem. Spłonęło ponad 270 domów. Ocalały na szczęście murowane gmachy w południowej części miasta - kolegiata, pałac biskupów krakowskich, seminarium duchowne, szkoła i kanonie. Domy odbudowano w ciągu kilkunastu lat, tym razem postawiono je z kamienia i cegły. Spalony ratusz rozebrano w 1818 r. Jak podkreśla dr U. Oettingen, szybka odbudowa nastąpiła dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców. Ponadto z budżetu miasta zaczęto kupować narzędzia do walki z ogniem – drabiny, bosaki, topory czy ręczne sikawki – i rozmieszczane je w wielu miejscach, aby na wypadek pożaru był do nich łatwy dostęp. Ochotnicza Straż Ogniowa powstała w Kielcach w 1873 r.

**1847, 14 maja:** w Staszowie przyszedł na świat Stanisław Jan Czarnowski - literat, pamiętnikarz, historyk, archeolog. Działalność literacką rozpoczął od publikacji na łamach „Gazety Handlowej”. W latach 70. XIX stulecia wydawał „Warszawski Rocznik Literacki”, redagował „Tygodnik Przemysłowo-Handlowy”, posiadał też własne wydawnictwo książek i księgarnię. Współpracował z redakcjami czasopism naukowych i popularyzatorskich. Wyniki swych prac z zakresu prehistorii, archeologii i etnografii ogłaszał w wielu prestiżowych wydawnictwach, m.in. w „Pamiętniku Fizjograficznym”, „Ziemi”, „Wędrowcu”. W 1909 r. rozpoczął własne wydawnictwo: „Polska przedhistoryczna”, a w Miechowie i Ojcowie założył muzea regionalne. Zebrane przez siebie zabytki ofiarował m.in. Akademii Umiejętności. W 1918 r. przeniósł się do Kielc, gdzie spał i wydał pamiętniki. Był współzałożycielem kieleckiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Oświaty, a także redaktorem „Dziennika Urzędowego Województwa Kieleckiego”. Zmarł w 1929 r.

**1883, 16 maja:** wmurowano kamień węgielny pod budowę dworca kolejowego w Kielcach. Gmach oficjalnie oddano do użytku w styczniu 1885 r. Kolej iwanogrodzko-dąbrowska, której linia przebiegała przez Kielce, wpłynęła na wzrost inwestycji w mieście i jego okolicach. Dowożono do regionu świętokrzyskiego węgiel ze Śląska oraz importowano rudę żelaza z Ukrainy, a Kielce stały się waż-



Czatownia kieleckiej straży ogniowej przy ul. Leonarda (pocztówka z pocz. XX w.).

nym miejscem na mapie kolejowej kraju. Urzędowa ceremonia inauguracji linii kolejowej odbyła się w Radomiu, a wjeżdżający na kielecką stację pociąg z delegacją dygnitarzy witała wojskowa orkiestra oraz pokaz sztucznych ogni, o czym donosiła „Gazeta Kielecka”. Na łamach tego pisma Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej zawiadamiał przy tym, że „na zasadzie pozwolenia J. W. Ministra Dróg i Komunikacji, ruch pasażerski i towarowy rozpoczął się w dniu 25 stycznia 1885 roku, według drukowanego rozkładu jazdy”.

**1888, 6 maja:** urodził się Mojżesz Pelc, znany przed wojną lekarz i społecznik. Był oficerem Wojska Polskiego, jako lekarz wojskowy brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Pochodził z Radomyśla, ale swe zawodowe życie związał z Kielcami, gdzie zamieszkał w 1919 r. Prowadził tu prywatną praktykę lekarską. Dał się poznać jako znany lekarz i działacz społeczny. Jednym z pierwszych jego poczynąń było powołanie towarzystwa zajmującego się opieką nad sierocińcem, przez wiele lat przewodniczył Towarzystwu Pomocy Ubogim Chorym Żydom, działał w stowarzyszeniu Dom Starców fundacji braci Zagajskich. Był dyrektorem Szpitala Żydowskiego oraz radnym miejskim. Aresztowany przez gestapo za działalność konspiracyjną, został zamordowany przez Niemców w obozie w Auschwitz w 1941 r. Dr Pelc jest dziś patronem jednej z kieleckich ulic.

**1938, 25 maja:** w Kielcach urodził się Paweł Pierściński, znakomity fotografik, współtwórca słynnej Kieleckiej Szkoły Krajobrazu, autor wielu wystaw krajowych i zagranicznych, zdobywca prestiżowych wyróżnień za swą działalność artystyczną, członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Jego główną inspiracją był krajobraz Gór Świętokrzyskich, Ponięcia i okolic Kielc. W wywiadzie dla miesięcznika „Przemiany”, pytany o definicję fotografii, powiedział: „Jest to sposób tworzenia obrazu. Tworzy go człowiek posługując się maszyną fotograficzną, jak do pisania obrazu służy maszyna z czcionkami. Fotografia jest bardzo uniwersalnym środkiem porozumiewania się między ludźmi, zrozumiałym szeroko przez wszystkich. Opowiedziałem się za prostotą w fotografii, w sztuce, za prawdziwością, rzetelnością”. Mistrz fotografii zmarł w Kielcach w 2017 r. [JK]

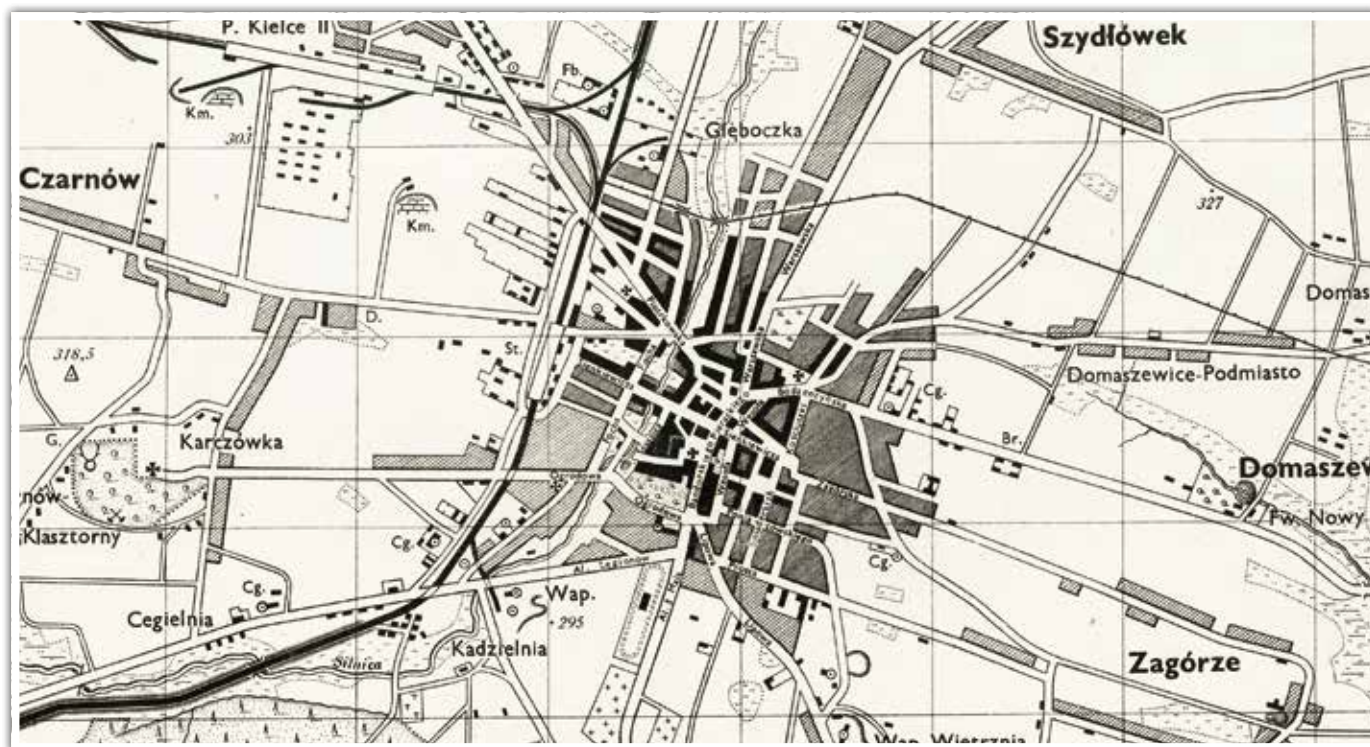


Dworzec kolejowy w Kielcach na fotografii z 1885 r. (Biblioteka Narodowa/Polona).

## Wędrowcowe smaki

**Podczas trzecimajowego pikniku w kieleckim parku miejskim powodzeniem cieszyła się grochówka.** Receptura niechaj pozostanie sekretem kucharzy, w zamian przytaczamy przepis na żołnierską grochową, który znaleźliśmy w wydanej w 1918 roku książce „Kuchnia garnizonowa oraz wskazówki dotyczące się racjonalnego odżywiania wojska”. Uwaga! Jest to przepis dla 100 osób. Zupa grochowa z grzankami. „Grochu suszonego: 6 kg, słoniny w pościach: 1 kg, cebuli: 1 kg, porów: 0,5 kg, marchwi: 2 kg, soli: 0,4 kg, pieprzu: 0,01 kg, pęczek przypraw, trzebulki [trybula ogrodowa – red.]: 0.1 kg, wody: 50 litrów, chleba: 2,5 kg. Namoczyć groch w zimnej wodzie w wilię dnia lub z rana, na wieczór. Oskrobać marchew, pokrajać ją w kostkę na 1 cm. Obrabć cebulę i pokrajać ją tak, jak marchew. Obrabć pory i pokrajać je w cienkie plasterki. Obrabć słoninę ze skóry i posiekać ją starannie i drobno. Przygotować pęczek przypraw. Pokrajać chleb w kostkę na 1 cm, ususzyć go w piecu lub trzymać w temperaturze kuchennej od 3 do 4 godzin. Przebrać, opłukać i posiekać trzebulkę. Osączyć groch, wyspać go do kociołka, zalać 25 litrami wody, włożyć dwie trzecie soli. Zagotować i odszumować. Dodać marchew, cebulę, pory, słoninę i pęczek przypraw. Gotować na bardzo wolnym ogniu. Przetrzeć przez durszlak groch i jarzyny, wyjąć przyprawę, zebrać do kociołka. Rozprowadzić 20 litrami gorącej wody, dodać, jeśli trzeba, resztę soli, dodać pieprz. Gotować, mieszając bezustannie kopyścią. W chwili podawania na stół wrzucić grzanki i trzebulkę”.

## Palcem po mapie



Plan Kielc, którego fragment prezentujemy, został wykonany w 1944 roku w Edynburgu przez sekcję Wojskowego Instytutu Geograficznego. Instytucja ta, utworzona po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zajmowała się przygotowaniem ujednoliconych, dokładnych map topograficznych poszczególnych regionów naszego kraju. Słynne WIG-owskie mapy są wielce cenione do dziś. Po wybuchu II wojny Wojskowy Instytut Geograficzny ewakuował się najpierw do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Swą siedzibę miał w Londynie, a potem został przeniesiony do szkockiego Edynburga. Pracownicy WIG-u opracowywali dla potrzeb wojska m.in. mapy polskich miast. Przykładem jest ta właśnie mapa Kielc pochodząca ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]